

WODR: czy warto tam zaglądać?

Autor: Tadeusz Śmigielski

Data: 30 listopada 2015



Dziś do rolnika przychodzą wszyscy. Mówiąc krótko, nie może się opędzić od „gości”. Do drzwi pukają sprzedawcy pasz, nawozów, środków ochrony roślin i Bóg wie czego jeszcze. Mało tego, każdy chce doradzać, służy wiedzą, zaprasza na szkolenia. Wśród gości znajdują się również przedstawiciele WODR.

Instytucje doradzające rolnikom i pracujący w nich doradcy na przestrzeni lat przeszli prawdziwą metamorfozę. Najpierw był **agronom**, później **instruktor służby rolnej**, następnie **specjalista ODR**, a w końcu **doradca z Zespołu Doradców Powiatowych** wchodzących w skład Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

– *Czy ktoś tu do was zagląda?* – pytam kierownika Zespołu Doradców Powiatowych w Wołowie Jerzego Trusia.

Kierownik Zespołu Doradców Powiatowych w Wołowie.

*– Oczywiście, przychodzi do naszego biura kilku czasem kilkunastu rolników dziennie, a bywa często tak, że jest ich kilkudziesięciu – odpowiada pan Truś. – Największe nasilenie odwiedzin występuje w okresie wypełniania wniosków, zarówno tych związanych z podstawową płatnością obszarową, jak i tymi związanymi z nowymi ogłaszanymi programami dla rolników. Oczywiście udzielamy również **porad technologicznych** i mimo tego, że duże [firmy](#) zajmujące się produkcją i sprzedają środków produkcji mają swoich doradców, rolnicy przychodzą po porady do nas – dodaje.*

Nikt lepiej nie pomoże wypełnić rolnikowi wniosku, zrobić biznesplanu czy przygotować dokumentów niezbędnych do ubiegania się o przyznanie pomocy finansowej niż pracownicy WODR-u.

Lista zadań **Powiatowych Doradców** jest długa. Zainteresowani mogą na stronach internetowych WODR-u zapoznać się z całym pakietem zadań zawartych w Programie Rocznej Działalności Doradczej Ośrodka Doradztwa każdego województwa.

Ale nie o to tu chodzi. Do dziadka przychodził agronom, do ojca instruktor, a młody rolnik przychodzi dziś do doradcy, bo wie, że nikt lepiej nie pomoże wypełnić mu wniosku, zrobić biznesplanu czy przygotować dokumentów niezbędnych do ubiegania się o przyznanie pomocy finansowej. To prawda, że trzeba za to zapłacić, ale za co dziś nie trzeba płacić? Warto wiedzieć, że doradcy mają punkty konsultacyjne w każdej gminie i tam można się z nimi umawiać.



W tym roku w pow. wołowskim zorganizowano 5 szkoleń dotyczących obsługi opryskiwaczy, w czasie trwania których przeszkolono 150 rolników.

Innym, niedającym się przecenić zadaniem jest **organizowanie różnego rodzaju szkoleń**. Każdy doradca organizuje **rocznie 8 szkoleń**, a biorąc pod uwagę liczbę zatrudnionych pracowników, może ich być kilkadziesiąt. Zespoły są więc również **źródłem wiedzy, nowinek agrotechnicznych**.

Warto wiedzieć, że doradcy organizują szkolenia dotyczące stosowania **środków ochrony roślin i zdobywania uprawnień do obsługi opryskiwaczy**. Takie szkolenia są planowane w okresie jesienno-zimowym, więc jest to właściwa pora, aby wstąpić do biura doradcy.

W tym roku w pow. wołowskim zorganizowano 5 szkoleń dotyczących obsługi opryskiwaczy, w czasie trwania których przeszkolono 150 rolników. I tu uwaga! Szkolenia są komercyjne, co oznacza, że **trzeba za nie zapłacić**.

Doradcy WODR-u uczestniczą również w komisjach do szacowania szkód powstałych w wyniku klęsk żywiołowych.

Do jednych z zadań doradców należy również uczestniczenie w komisjach do szacowania szkód powstałych w wyniku **klęsk żywiołowych**. Doradcy oczywiście pomagają wypełniać dokumenty związane z procedurą odszkodowawczą.

Nie tylko o uprawach i hodowli

Jeśli jesteś mieszkańcem wsi i masz inny pomysł na [biznes](#) niż uprawa ziemi, to warto spotkać się z doradcą. Jednym z jego zadań jest również **promowanie przedsiębiorczości** i pomoc w wyszukiwaniu alternatywnych źródeł dochodu. Z pewnością pomoże w analizie oferowanych programów przez agencje płatnicze i zaproponuje najkorzystniejsze rozwiązania. Po podjęciu decyzji można również liczyć na pomoc w przygotowaniu niezbędnej dokumentacji.



Nie sposób pominąć wkładu pracowników WODR-u w promocję ochrony środowiska naturalnego.

Warto wiedzieć, że pracownicy WODR-u są **animatorami życia społecznego na wsi**. Poprzez swoje działania aktywizujące społeczności, kreują liderów lokalnych. Dzięki ich aktywności organizowane są konkursy i [wystawy](#) promujące pozytywne przykłady gospodarowania.

Nie sposób pominąć wkładu pracowników WODR-u w promocję ochrony środowiska naturalnego czy działań na rzecz promocji produktów lokalnych i regionalnych. Współpraca doradców z jednostkami

samorządu terytorialnego i instytucjami branży rolniczej powoduje, że Zespoły Doradców Powiatowych są dla rolnika **przewodnikiem w coraz większym gąszczu instytucji okołorolniczych** i wiarygodnym źródłem informacji branżowych.



Jednym z zadań WODR-u jest dbanie o dziedzictwo kulturowe.

Trzeba też wspomnieć o doradcy zajmującym się wiejskim gospodarstwem domowym. Tak bardzo popularne Koła Gospodyń Wiejskich, które od lat kultywują tradycje folklorystyczne, kulturowe czy kulinarne, mają oparcie w specjaliście zajmującym się tą tematyką.

Pamiętaj, że jeżeli Ty nie znajdziesz WODR-u, to specjaliści WODR-u prędzej czy później znajdą Ciebie. I nie warto bronić się przed tą znajomością.